

Paweł Stanisław Czarnecki

"Filozofia hodôt medzi modernou a postmodernou", Oľga Sisáková, Prešov 2001 : [recenzja]

Doctrina. Studia społeczno-polityczne 2, 431-434

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paweł Stanisław Czarnecki

Ol'ga Sisáková, *Filozofia hodôt medzi modernou a postmodernou*, Filozofická fakulta Prešovskej univerzity, Prešov 2001, s. 261

Pisząc książkę zawierającą w tytule słowo „postmodernizm” – niezależnie od tego, jakiej szczegółowej tematyce książka ta jest poświęcona – w sposób nieunikniony staje się przed pokusą zajęcia własnego stanowiska wobec zjawiska postmodernizmu. Stanowisko to może być bardziej lub mniej krytyczne, na ogół zaś jest ono albo całkowicie bezkrytyczne, stanowiąc coś, co nazwać można „postmodernistyczną krytyką postmodernizmu”, bądź też krytyczne w stopniu absolutnym, świadcząc o skrajnej niechęci i prowadząc do odrzucenia wszystkiego, co poprzedzone jest przedrostkiem „post-” jako co najmniej podejrzanego, jeśli nie całkowicie bezwartościowego. Do stanowiska bezkrytycznie akceptującego włączyć wypada wszystkie te quasikrytyczne prace, a jest ich niemało, które w opisie postmodernizmu wychodzą z założenia, że nikt nie widziałby, czym jest postmodernizm ani nie potrafiłby nic o nim powiedzieć, gdyby kierunek ten nie został opisany w tych właśnie pracach.

Zajmowanie się postmodernizmem jest więc z samej swej istoty zajęciem poznawczo ryzykownym. Po części dzieje się tak dlatego, że czytając teksty zaliczane do postmodernistycznego kanonu odnosi się wrażenie, że bez większego ryzyka można w nich powiedzieć wszystko, co się w danej chwili ma ochotę powiedzieć, pod warunkiem, aby nie było to zanadto zrozumiałe. Jak zatem w tej złożonej sytuacji poradziła sobie Autorka omawianej publikacji?

Otóż przede wszystkim Ol'ga Sisáková oparła się pokusie zajmowania własnego stanowiska wobec postmodernizmu. Postmodernizm potraktowany został tutaj jako jeden z licznych prądów myślowych znanych z historii filozofii, który dyskusje i polemiki wywołuje dlatego, że jest kierunkiem współczesnym, nie zaś dlatego, że pisze się o nim w prasie i mówi w telewizji. Wobec postmodernizmu Autorka zajęła postawę badacza niż filozofa, który pisze o postmodernizmie po to, aby wykazać, że jest on „słuszny” i „adekwatny” lub też nie. Postmodernizm potraktowany tu został nie tyle jako fakt domagający się opisu i wyjaśnienia, ile jako pewien etap rozwoju kultury europejskiej, w którym kultura ta znalazła się wskutek określonych procesów zachodzących w bezpośredniej przeszłości.

Głównym problemem książki nie jest jednak dostarczenie częściowej charakterystyki postmodernizmu, choć bez wątpienia analizy, jakim Autorka

poddaje filozoficzną refleksję nad wartościami, można odczytywać także jako taką właśnie charakterystykę. Zainteresowania Autorki nie skupiają się także wokół zagadnień historycznych. Analizy historyczne zajmują wprawdzie w pracy stosunkowo dużo miejsca, jednak mają one charakter instrumentalny, tzn. przeprowadzone zostały w nadziei, iż ich wyniki pomogą dostarczyć odpowiedzi na pewne pytania dotyczące aktualnego stanu dyskusji o wartościach. Oczywiście czytelnik zainteresowany badaniami historycznymi bez względu na to, czy badania te mogą dostarczyć argumentów przydatnych w aktualnych debatach filozoficznych czy też nie również powinien sięgnąć po pracę O. Sisákovej – niezależnie od tego, jakie cele przyświecały Autorce, przeprowadzone przez nią analizy mają okazują się cenne także jako „czyste” badania historyczne i bez większych problemów dadzą się oddzielić od tych fragmentów tekstu, w których Autorka dokonuje interpretacji uzyskanych wyników. Niektóre rozdziały, np. rozdział poświęcony filozofii wartości Heideggera lub Schelera, mają zresztą charakter zamkniętych całości, stanowiąc przyczynki do badań nad dorobkiem poszczególnych myślicieli.

Za fakt oczywisty uznaje Autorka także to, że filozofia wartości znajduje się aktualnie w tym samym stanie, co cała kultura, podlegając nieustannym zmianom i wymykając się jednoznacznej charakterystyce. Centralnym problemem O. Sisákovej staje się pytanie, jak możliwe było przejście od tradycyjnej, racjonalnej filozofii wartości do refleksji, która w coraz większym stopniu rezygnuje z pojęcia racjonalności. Filozoficzna refleksja o wartościach zostaje w ten sposób umieszczona w określonych ramach czasowych i w określonym kontekście, a zbadanie i zrekonstruowanie tego kontekstu staje się zadaniem równie ważnym, co rekonstrukcja i interpretacja różnorodnych koncepcji wartości. Lektura prac poświęconych filozofii kultury (lub refleksji o kulturze w ogóle, nie zawsze bowiem są to opracowania dotyczące szczegółowo opracowanych teorii filozoficznych) pokazuje, że rola kontekstu kulturowego jest w tych pracach albo niedoceniana i wówczas traktuje się poszczególne koncepcje tak, jakby były one całkowicie niezależne od zmian zachodzących w kulturze, lub też eksponowana z nadmierną siłą, co prowadzi do przyjęcia założenia o swoistym determinizmie kulturowym, w myśl którego koncepcje filozoficzne stanowią proste i konieczne odzwierciedlenie procesów zachodzących w kulturze. O. Sisákovej udaje się zachować równowagę pomiędzy tymi dwoma skrajnościami, przy czym równowaga ta nie sprowadza się do umiejętności znalezienia „złotego środka” i zachowania proporcji pomiędzy partiami tekstu poświęconymi refleksji metaaksjologicznej oraz tymi, gdzie rozważa się znaczenie pozafilozoficznego kontekstu. Gdyby rzeczywiście cały problem dało się rozwiązać przy pomocy środków tak prostych, jak kompozycja tekstu, wówczas w obrębie całej pracy można byłoby wyodrębnić fragmenty poświęcone filozofii wartości, zarzucając jednocześnie Autorce, iż we fragmentach tych zapomina o zależności pomiędzy myśleniem o wartościach a kulturą, w której te wartości istnieją – oraz fragmenty poświęcone przemianom w sferze wartości zachodzącym niezależnie od poglądów tego czy innego filozofa. Tymczasem podział taki jest niemożliwy. Czytając tekst ma się wprawdzie przez świadomość, że

filozofii wartości nie należy pojmować wyłącznie jako pewnego zbioru tekstów, jednak świadomość tą zyskuje się dzięki temu, że również O. Sisáková pojmuje filozofię wartości w taki właśnie złożony sposób. Wrażenie, jakie narzuca się po skończonej lekturze, iż taki sposób rozumienia filozofii wartości jest oczywisty i że właściwie trudno byłoby pojmować tę dziedzinę filozofii inaczej, jest błędne. Aby się o tym przekonać, wystarczy zapoznać się z kilkoma przypadkowo wybranymi pracami poświęconymi tej samej problematyce. Porównanie takie niezbicie dowodzi, iż *Filozofia hodôt* jest pracą unikalną także ze względu zawarte w niej podejście do problemów związanych z filozofią wartości.

Najwięcej miejsca O. Sisáková poświęca zagadnieniom metaaktyologicznym, nie zapominając jednak, iż refleksja o wartościach stanowi ważną część kultury, zaś wyodrębnienie jej z tej kultury i opisanie jako pewnej autonomicznej całości stanowi zabieg, który może z góry wyznaczyć kierunek badań i przesądzić o wynikach. Dlatego też nie poddając w wątpliwość faktu istnienia filozofii wartości jako odrębnego rodzaju filozoficznego myślenia, które na zasadzie sprzężenia zwrotnego oddziałuje na kulturę i ją współtworzy, Autorka stara się zachować dystans wobec opisywanych zjawisk i traktować filozofię wartości jako zbiór nie do końca określony i definitywnego określenia nie wymagający. Praca O. Sisákovéj nie stanowi kolekcji rozpraw poświęconych filozofii wartości uprawianej przez kilku wybitnych myślicieli, od Nietzschego poczynając, poprzez Heideggera, Schelera, na filozofii drugiej połowy XX wieku kończąc, lecz jest próbą znalezienia i zdefiniowania kilku, jeśli wolno tak powiedzieć, centralnych punktów tej refleksji. Z faktu, iż książka poświęcona jest, zwłaszcza w części historycznej, tym właśnie „ogniskom zapalnym” filozofii wartości, nie wynika, iż Autorka pozostawia poza nawiasem swych badawczych zainteresowań ogromny obszar, w którym refleksja o wartościach uprawiana była w sposób mniej systematyczny i tym samym trudniejszy do zrekonstruowania, takich jak literatura czy sztuka. W pracy znajduje się wiele odniesień do dzieł literackich lub koncepcji estetycznych, a od czytelnika wymaga się, by wykazał się co najmniej podstawową ich znajomością.

Zakres wykorzystanej literatury jest ogromny, przy czym na podkreślenie zasługuje fakt, iż w większości nie jest to literatura specjalistyczna, którą gromadzi się wyłącznie na użytek pisanej książki i która dla osób spoza wąskiego grona znawców tematu jest praktycznie bezużyteczna. W książce O. Sisákovéj natrafiamy na zestaw nazwisk, których nie znać po prostu nie wypada, co więcej, nazwiska te nie są przywoływane (co niestety nie należy do rzadkości) jedynie po to, aby nadać tworzony przez siebie pracy pozory erudycji i filozoficznej „światowości”. Łatwość, z jaką Autorka analizuje i krytykuje poglądy myślicieli tej miary, co Gadamer, Ricoeur, Rorty, Adorno, Bauman i wielu innych, świadczy nie tylko o jej wielkiej erudycji i odczytaniu w podstawowym kanonie współczesnych tekstów filozoficznych – świadczy przede wszystkim o wysiłku włożonym w dogłębne przemyślenie tych poglądów. Twierdzenie, że można osiągnąć doskonałość w myśleniu filozoficznym, wydaje się wprawdzie nieco przesadzone, zakłada bowiem, że „skuteczność” tego myślenia mierzona jakością uzyskiwanych rezultatów zależy głównie od systema-

tycznego treningu, twierdzenie jednak, iż można znać jakąś dziedzinę wiedzy w stopniu bliskim doskonałości bynajmniej przesadą się nie jest. Znajomość taką można osiąść jedynie w wyniku długotrwałej, żmudnej pracy, nie zaś wskutek naturalnych uzdolnień do filozofowania. Rezultatem takiej właśnie wieloletniej, rzetelnej pracy jest książka słowackiej Autorki.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż *Filozofia hodót* znacząco zmienia i wzbogaca rozumienie pojęć „wartość” oraz „filozofia wartości”. Największym atutem książki wydaje się być to, że dostarcza ona nowego spojrzenia filozofię wartości, odkrywa samoistność tej dyscypliny, określa jej cechy szczególne i wskazuje na jej związek z procesami zachodzącymi w całej kulturze. O. Sisáková udowadnia, że zajmowanie się filozoficzną refleksją o wartościach może być zajęciem tak samo pasjonującym i tak samo ważnym, jak sama aksjologia.

Paweł Stanisław CZARNECKI

Dr, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie